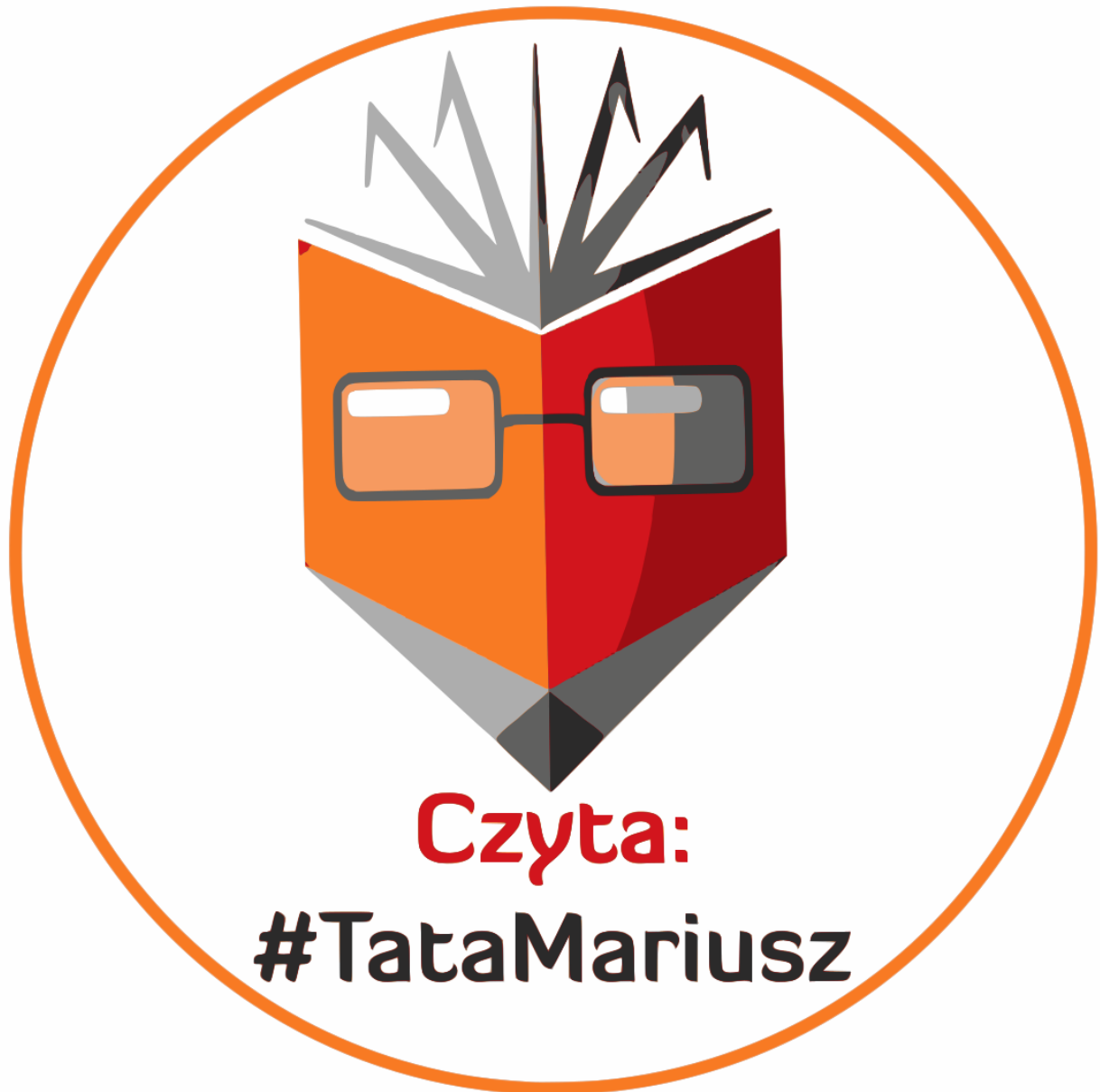


Czyta: #TataMariusz



Bożena Czarnota

Na kłopoty – bierz kota!

Wszelkie kopiowanie i rozpowszechnianie utworów w jakiegokolwiek formie bez zgody autora będzie rodziło skutki prawne na podstawie ustawy z dn. 4 lutego 1994 r. o Prawie autorskim i prawach pokrewnych.



Czyta:
#TataMariusz

By nie myśleć o zmartwieniach,
zbyt poważnie o kłopotach
dobrze jest, rzecz bez wątpienia
móc przemówić wprost do kota.

Spojrzyć w jego mądre ślepie
gestem dłoni go zaprosić
lecz samemu doń się nie pchać
kot z natury wręcz nie znosi.

Gdy wyczuje co się święci
(instynkt ma dzikiego kota)
zbierze w sobie dobre chęci
da się nawet połaskotać.

By nie myśleć o zmartwieniach,
zbyt poważnie o kłopotach
kocia gracia bez wątpienia
miłym gestem jest dla oka.

